

STANISŁAW NIEWIADOMSKI

HASŁO MŁODZIEŻY SEMINARYJNEJ

A. CHÓR ŻEŃSKI

B. CHÓR MĘSKI

C. CHÓR MIESZANY



NAKŁAD I WŁASNOŚĆ

GEBETHNERA i WOLFFA

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ
WILNO — ZAKOPANE



Mus. III. 74. 360

1955 K 514/34

HASŁO MŁODZIEŻY SEMINARYJNEJ.

A. CHÓR ŻEŃSKI.

Stanisław NIEWIADOMSKI.

Z życiem lecz bez pośpiechu.

SOPR. 1.2. *f* Hej w_gó_rę ser_cce w_gó - rę czo_ło do czy - nu wzy - wa Oj -

ALT. *f*

czy - zna mi - ła da - lej do pra - cy ra - zniewe - so - ło Młodość to ra - dość to

ten a tempo
ży - cie to si - ła młodość to ra - dość to ży - cie to si - ła. Nieść ma - my świa_tło

ke_dy noc głu_cha mi - ło - ści bra - tniej roz - nie_cać zo - rze, lecz wprzód bo - gać - my wła -

dim.
sne - go du - cha więc da - lej do pra - cy do pra - cy do pra - cy więc

da - lej do pra - cy do pra - cy wi - mię Bo - że!

G. 6567 W.

Zastrzega się wszelkie prawa autorskie. Gebethner i Wolff, Warszawa 1926 r.

Odpis partytury jakoteż poszczegól -
gólnych głosów — wzbroniony.



HASŁO MŁODZIEŻY SEMINARYJNEJ.

B. CHÓR MĘSKI.

Stanisław NIEWIADOMSKI.

Z życiem lecz bez pośpiechu.

TEN 1.2. *f* Hej wgó-rę ser-ce wgó - rę czo-ło do czy - nu wzy - wa Oj -

BAS 1.2.

czy - zna mi - ła Da - lej do pra - cy ra - źnie we - so - ło Mło - dość to ra - dość to

lekko

ży - cie to si - ła mło - dość to ra - dość to ży - cie, to si - ła. Nieść ma - my światło

ten a tempo

marcato

kę - dy noc głu - cha mi - ło - ści bra - tniej roz - nie - cać zo - rze lecz wprzód wła - sne - go bo -

dim. *cresc.*

gąć - my du - cha więc da - lej do pra - cy do pra - cy do pra - cy więc

ff *dim.*

da - lej do pra - cy do pra - cy wi - mię Bo - - że!

rit.

HASŁO MŁODZIEŻY SEMINARYJNEJ.

C. CHÓR MIESZANY.

Słowa dr. M.E.

Stanisław NIEWIADOMSKI.

Nie śpieszyć ale śpiewać z życiem.

SOPR.
ALT.
TENOR.
BAS.

Hej w górę serce w górę czoło! Do czy-nu wzy-wa Oj-czyzna mi-ła,

crescendo

da-lej do pra-cy ra-zno we-so-ło, mło-dość to ra-dość to ży-cie to si-ła,

dim.

mło-dość to ra-dość to ży-cie to si-ła. Nieś ma-my światło, kę-dy noc głu-cha, mi-

dim.

to-ści bra-tniej roz-nie-cać zo-rze, lecz wprzód wła-sne-go bo-gąc-my du-cha. Więc

riten.

da-lej do pra-cy, więc da-lej do pra-cy, więc da-lej do pra-cy, do pra-cy wi-mię Bo-że!



Dobrotliwy
komitet
Lipiec 1955

Ms. III. 74.360